

## Prowokacja nagością w lirykach Rafała Wojaczka

Autor tekstu: Katarzyna Anna Rdzanek

Nie raz głosy krytyczne zarzucały Wojaczkowi ekshibicjonizm, drastyczność, zwierzęcość, masochizm czy sadyzm, a co gorsze łączyły je z niedojrzałością, ba, infantylnością samego poety, z jego rzekomymi lękami, obsesjami, a nawet obłędem. Jacek Trznadel opowiadał się za rozpatrywaniem tejże poezji w kategoriach analizy psychologicznej osobowości, bądź w kategoriach psychoanalizy [1]. „To przecież typowa maskarada wieku dojrzewania, jednak patologicznie wyostrowiona, przeniesiona w dojrzałość, nasilona w orgiastycznym wyuzdaniu obrazów, grze sadomasochistycznej” [2]. Owszem, zarzuty nie są bezzasadne, ale po co je od razu łączyć ze stanem psychicznym autora. „Rozwydrzona erotyka” nie zawsze bywa sztuką, ale „nawet fascynacja brzydotą może być znakiem pięknoduchostwa”. [3] A interpretowanie wierszy pod płaszczykiem spaczony psychiki to nic innego jak ich deprecjacja.

Mikołowski poeta w swojej prowokacji nie jest odosobniony. Można mnożyć paralele pomiędzy Wojaczkiem a Rimbaudem, Baudelairem czy chociażby markizem de Sade. Kontemplowanie ludzkiego ciała w sztuce nie jest żadnym *novum* wieków ostatnich. Artyści od dawien dawna malowali, rysowali i rzeźbili nagie ciała, dość precyzyjnie odtwarzali erogenne jego fragmenty jak penis, piersi czy srom. Dawali upust swoim erotycznym fantazjom, nie zwracając uwagi na okoliczności miejsca w jakich miały zostać wystawione. Średniowieczny malarz Taddeo di Bartolo malując Piekło w kolegiacie w San Gimignano, z zamiarem zatrwożenia wiernych widmem mąk piekielnych, pokazał kobietę, której wąż dobiera się do genitaliów. Holbein malując Biczowanie Jezusa nie omieszkął pokazać jaką sadystyczną przyjemność sprawia biczowanie agresorom, którym spodnie pękały w kroku. Wreszcie Picasso dobiera się do kobiecego sromu...

Również mikołowski poeta przedstawia postać kobiety, skupiając swoją uwagę głównie na jej wyglądzie zewnętrznym (często w połączeniu z procesami fizjologicznymi), ściślej na jej atrybutach w postaci piersi, pochwy, sromu czy łechtaczki. Bezpośredni wpływ na stopień zainteresowania ciałem partnerki ma jego uroda. To ona jest przedmiotem pożądania. „Jeśli mówimy o jakiejś kobiecie, że jest godna pożądania, to w zasadzie mamy na myśli jej urodę”, konstatował Bataille [4], czyli jej powabność, a przede wszystkim młodość w korelacji z pięknem ciała, z jego nagością. Tak też podmiot liryczny postrzega kobiety:

*(...) widzi rzekę gdzie kobieta nago  
płyje (...)*

*(Próba poematu, NSK) [5]*

*(...) przy nim  
- jak sztandar - naga wdowa (...)*

*(Antyczne, S)*

*(...) a Żydówka  
śni się  
Naga jak oddech (...)*

*(Żydówka, S)*

"Sama nagość (co do której twierdzimy zgodnie, że porusza o tyle, o ile jest piękna)" [6], w tekstach poety należy do rzadkości. Tym samym większe jest ich znaczenie. Przyjrzyjmy się poniższemu wierszowi, czyż nie należy do najpiękniejszych polskich erotyków:

*twoje ciało moje dzieło z gliny głodu  
wyrzeźbione fantastycznie czułym dłutem  
precyzyjnej dłoni tętna świetną lampą  
serca w pełni znakomicie oświetlone*

*gdy paruje niewidzialnym światłem ciepła  
twoja skóra się wydaje być jak ciekła  
widzę cyple sutków spina parabola*

*stromej tęczy za tą bramą mi nie znana*

*jeszcze bliżej twarz lecz blisko piąstka pięty  
gdy podnosisz nogę długa perspektywa  
nieskończonej łydki uda milowego  
ile metrów warg mieć trzeba by całować*

*(\*\*\* twoje ciało.., NSK).*

To nieodzowny dowód na to, iż bohatera niewątpliwie frapuje ciało partnerki, uroda jego nagości nie skorelowanej z perwersyjnymi obscenami ciężącymi ku nieprzyzwoitości aktu płciowego. „Coś takiego jest możliwe - przyznaje Bataille — ale na ogół kobieta obnażająca się przed mężczyzną otwiera się na wszelkie najbardziej rozkiełznane jego pragnienia (czego powyższy wiersz jest przykładem). Nagość zatem oznacza jeśli nie całkowitą obsceniczność, to przynajmniej ciężenia ku niej” [7].

Zaprezentowanie kobiety u autora „Nieskończonej krucjaty”, uzyskuje wymiar nader oryginalny. Bowiem „nagość ciała nie jest ostatnim, docelowym stadium nagości” [8], nie jest celem samym w sobie, czego dowodem jest poniższy liryk:

*Zrób coś, abym rozebrać się mogła jeszcze bardziej  
Ostatni listek wstydu już dawno odrzuciłam  
I najcieńsze wspomnienie sukienki także zmyłam  
I choć kogoś nagiego bardziej ode mnie nagiej  
Na pewno mieć nie mogłeś, zrób coś, bym uwierzyła*

*Zrób coś abym otworzyć się mogła jeszcze bardziej  
Już w ostatni por skóry tak dawno nie wniknąłeś  
Że nie wierzę, iż kiedyś jeszcze nie być tam mogłeś  
I choć nie wierzę by mógł być ktoś bardziej otwarty  
Dla Ciebie niż ja jestem, zrób coś, otwórz mnie, rozbierz.*

*(Prośba, NSK)*

Wiersz ten dokładnie obrazuje dramat obnażenia, partnerka domaga się rozebrania, nie naocznego, które zdaje się być ułudą. Prosi o uczynienie czegoś, by mogła uwierzyć, że jej nagość jest najgłębsza, jaka być może. Domaga się odsłonięcia, otwarcia na przestrzenie nieznanne, chce wierzyć, że jej otwarcie będzie największe z tych, jakie mogą w ogóle zaistnieć. Za zasłoną ciała ukryte są najprawdopodobniej jakieś wartości, które nie mogą zostać wypowiedziane bezpośrednio, a co ważniejsze nie mogą być „odnalezione” bez poznania i dopełnienia siebie dzięki drugiej osobie, dzięki Innemu.

Podsumowując, ciało staje się terenem i źródłem poznania. Stanowi niewątpliwie fascynację w oczach podmiotu lirycznego. Sposoby ukazania go zaprezentowane są z niebywałą, biologiczno-fizjologiczną, precyzją:

*Brzuch kochanej kobiety  
Srom kochanej kobiety  
Jęk kochanej kobiety  
Spazm kochanej kobiety (...)*

*(Zapis z podziemia, IB)*

Takie przedstawienie ciała, każe postrzegać seksualność, pożądanie i zaspokajanie pożądania za jego atrybuty. Niewątpliwie tego typu wyznaczniki sprowadzają je do funkcji instrumentalnej, przedmiotowej — ciało staje się zatem u Wojaczka obiektem pożądania bądź eksperymentu. Zamiar ten zdaje się być celowo — skonkretyzowany. Autor *Innej bajki* z mistrzowską finezją pozbawia kobietę cech osobowościowych, po to, by oceniać ją właśnie przez pryzmat cech płciowych, posiadających wyraźny kontekst seksualny. Przemawiająca za takim traktowaniem i pojmowaniem ciała egzystencja ludzka zostaje zredukowana do instynktów, odruchów i pragnień.

---

Przypisy:

[1] Zob. J. Trznadel, *Krucjata dziecięca*, [w:] Tegoż, *Płomień obdarzony rozumem*, Warszawa 1978, s. 165.

- [2] Tamże.
- [3] J. Błoński, *Inne lęki, inne bajki*, [w:] Tegoż, *Odmarsz*, Kraków 1978, s. 187.
- [4] G. Bataille, *Historia erotyzmu*, przeł. I. Kania, Kraków 1992, s.112.
- [5] Wszystkie przywoływane wiersze Wojaczka, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z: Rafał Wojaczek, *Wiersze*, oprac. B. Kierc, Wrocław 1996. Rozwiązanie skrótów tytułów tomów: S = *Sezon*, IB = *Inna Bajka*, NSK = *Nieskończona Krucjata*, KNB = *Którego nie było*, UZ = *Wiersze Uzupełniające*.
- [6] Tamże, s.127.
- [7] Tamże.
- [8] P. Dybel, *Miłość i ciało: dwa sprzeczne zeznania*, "Nowy Wyraz" 1977, nr 5.

### **Katarzyna Anna Rdzanek**

Absolwentka filologii polskiej, nauczycielka języka polskiego i wiedzy o kulturze. Jej zainteresowania skupiają się na antropologii filozoficznej, filozofii współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem francuskiej myśli filozoficznej (Bataille, Sartre, Camus).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-06-2006 Ostatnia zmiana: 24-06-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4865) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4865>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)